

# Złota księga drukarstwa Lublina

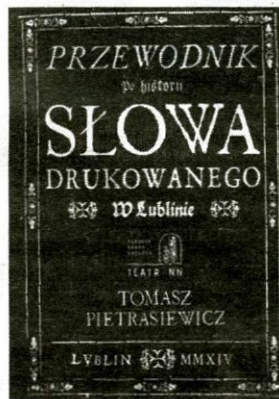
**„Przewodnik po historii słowa drukowanego w Lublinie” to lektura obowiązkowa. Dawno już nie było tak pięknie wydanej książki o naszym mieście.**

**Małgorzata Szlachetka**  
m.szlachetka@kurierlubelski.pl

„Historia słowa drukowanego w Lublinie” została spisana na 592 stronach. W środku jest około 600 ilustracji świetnej jakości: pierwsze strony starodruków, gazet wychodzących w dwudziestolecie międzywojennym czy tomików wierszy. Materiał jest w przejrzystym układzie haseł tematycznych. Wiele z zawartych w „Przewodniku...” informacji może być niespodzianką także dla tych, którzy interesują się bliżej historią Lublina.

Czy wiemy na przykład, że pierwszy lubelski księgarz Zacheusz Kessner był kalwinem z Krakowa? Dzięki niemu „w Lublinie już pod koniec XVI wieku dostępne były książki z prawie całej Europy”.

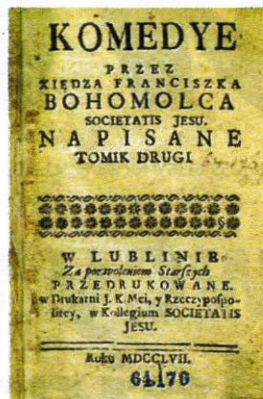
Cytaty z książek i gazet oraz relacje, jakie znalazły się w „Przewodniku po historii słowa drukowanego w Lublinie” wybrał Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN. To efekt jego dwuletniej kwerendy



► Nowa publikacja o Lublinie zachwycą staranną szatą graficzną. Jej nakład to 400 egzemplarzy

w bibliotekach. - Kończy się pewna epoka związana z drukiem. Tym przewodnikiem chcieliśmy złożyć hołd ludzium książki i słowa z Lublina - mówi Tomasz Pietrasiewicz. - Remiksując materiał dokumentalny oddajemy tym osobom głos - dodaje autor nowego wydawnictwa Teatru NN.

„Przewodnik...” jest kopalnią wiedzy o drukarniach istniejących w mieście, także żydowskich, które przygotowywały publikacje w języku hebrajskim. - Dla mnie osobiście odkryciem była historia związana z lubelskim wydaniem Księgi Zohar z 1623 roku - zdradza Tomasz Pietrasiewicz, autor „Przewodnika po historii słowa drukowanego w Lubli-



nie”. - Nikt nie wiedział, czy ocalał jakikolwiek egzemplarz tego starodruku. Dzięki informacjom przekazywanym od jednego do drugiego naukowca, udało nam się dotrzeć do książki, która jest w Jerozolimie - dodaje szef Teatru NN.

W „Przewodniku...” są też zebrane ciekawostki o gazetach, jakie w przeszłości były wydawane w Lublinie. Wiele z nich dziś już zapomnianych. Przykłady? Kto wie chociażby, że od 1919 roku przez trzy lata w naszym mieście wychodził miesięcznik „Reklama”.

Na uwagę zasługuje dział poświęcony cenzurze z różnych epok. Czytamy na przykład, że poeta Józef Łobodowski został wyrzucony w 1932



roku z KUL po tym, jak prokurator zatrzymał cały nakład jego tomiku „O czerwonej krwi”. Sprawa zakończyła się w sądzie. Co więcej, jak czytamy, ówczesny rektor KUL wysłał do uczelni w całym kraju list, z którego można się było dowiedzieć, że Łobodowski został relegowany za „szerzenie pornografii i bluźnierstwa w wydanych przez siebie utworach poetyckich, skonfiskowanych przez władze prokuratorские”. ●

Promocja wydanego przez Teatr NN „Przewodnika po historii słowa drukowanego” Tomasza Pietrasiewicza, 21 października, Dom Słów, Żmigród 1, godz. 17, wstęp wolny.